Łódź, 18|III 1908 r. **Rok XI.**

№ 52.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Gabryela Arch.
Czw. św. Józefa Obl.
Piąt. św. Wolframa B.
Sob. św. Benedykta Op.
Niedz. św. Katarzyny W.
Pon. św. Katarzyny Kr.
Wt. św. Marka M.

Wschód sł.: godz. 6 m. 11
Zachód sł.: godz. 6 m. 07
Dług. dnia godz. 11 m. 56

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 18 marca 1908 roku.

Redakcya w Łodzi, **ul. Przejazd № 8.** Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że z dniem 15 marca r. b. powierzyliśmy

Główną Agenturę

naszego Towarzystwa na m. Łódź i okolicę firmie

Hordliczka i Stamirowski.

W nadziei, że będziemy i nadal zaszczycani dotychczasowem zaufaniem, uprzejmie prosimy o zwracanie się z wszelkiemi kwestyami, dotyczącemi wszystkich działów ubezpieczeń do wyżej wymienionej firmy.

Towarzystwo ubezpieczeń „Rossya".

439

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że po 12-letniej działalności w dziale ubezpieczeń Towarzystwa «Przezorność» z dniem 1 marca r. b. złożyliśmy przedstawicielstwo tegoż Towarzystwa.

Cały ten okres wspólnej pracy z Towarzystwem «Przezorność» stanowił dla nas stosunek nad wyraz miły, to też przerwanie tegoż wytwarza dla nas potrzebę wypowiedzenia na tem miejscu pod adresem Dyrekcyi Towarzystwa wyrazów naszego uznania i podzięki.

Jednocześnie, powołując się na powyżej zamieszczone ogłoszenie

Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSYA"

mamy zaszczyt zakomunikować Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolicy, że z d. 15 marca r. b. objęliśmy

Generalną Agenturę Towarzystwa „ROSSYA"

i upraszamy Szanowną Klijentelę o zgłaszanie się w sprawach, dotyczących wszystkich działów ubezpieczeń do biura naszego przy ulicy Piotrkowskiej № 150.

Zapewniamy, że działalność nasza będzie zmierzała do najszybszego i najdokładniejszego załatwiania interesów Szanownej Klijenteli, i polecamy Jej nasze usługi.

438

Hordliczka i Stamirowski.

Od Prezydenta miasta Łodzi.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. mieszkańców m. Łodzi, że rozkład składki szkolnej na utrzymanie w 1908 roku Łódzkich szkół miejskich przez szkolną komisyę w pierwotnym składzie został już sporządzony.

Osoby zainteresowane, w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w kancelaryi oddziału Magistratu m. Łodzi od godziny 9-ej do 2-ej po południu, za wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedzielnych i przedstawiać swoje reklamacye.

Przytem nadmieniam, że osoby, życzące płacić składkę szk[illegible]rznie na utrzymanie niemieckich szkół miejskich, a także dla uniknięcia wypadków, [illegible] te same osoby nie były pomieszczone w sporządzonych dwóch oddzielnych listach składk[illegible] obowiązani są piśmiennie zawiadomić o tem Magistrat z wyszczególnieniem imienia i naz[illegible]sca zamieszkania (ulica numer domu) i rodzaju zajęcia.

Po upływie wyżej wymienionego miesięcznego terminu, ro[illegible]ki szkolnej będzie uważany za skończony, a zgłaszane po tym terminie reklamacye nie [illegible]dnione.

Dnia 29-go lutego (13 marca) 1908 roku.

436

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 18 marca.

Jak było do przewidzenia, zaraz po ogłoszeniu rezultatu wyborów, sejm chorwacki został w sobotę ubiegłą odroczony na czas nieograniczony. Jednocześnie wytworzyła się w Chorwacyi sytuacya nader groźna, która w dalszym swym rozwoju może przybrać bardzo poważne rozmiary i doprowadzić nawet do walki otwartej pomiędzy Chorwacyą a Węgrami, wobec której korona obojętnie zachowywać się nie może. W dodatku skutki tej walki, skoro się rozogni, mogą być bardzo doniosłe dla całego ustroju monarchii Habsburgów, a nawet wywołać poniekąd i zawikłania międzynarodowe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że szczep chorwacko-serbski nie mieści się

całkowicie w granicach Austro-Węgier, lecz tworzy na Bałkanach samodzielne państwa, przeważa w Bośnii i Hercegowinie i wogóle na Bałkanach ma poważne znaczenie. Marzenia o odbudowaniu państwa Duszana żyją jeszcze wśród serbo-chorwatów w całej pełni i niewątpliwie znalazłyby swój wyraz, gdyby w Chorwacyi walka z Węgrami rozpaliła się na dobre.

Ale wróćmy do sejmu chorwackiego.

Sobotnie posiedzenie sejmu rozpoczęło się o o godz. 10½ przy przepełnionej galeryi i sali obrad. Na porządku dziennym był wybor prezydyum sejmowego i delegatów na sejm węgierski. Na samym początku posiedzenia przedstawiciel rządu doręczył tymczasowemu przewodniczącemu obradom, najstarszemu wiekiem posłowi Borticzowi pismo królewskie, odraczające sejm.

Posłowie, zoryentowawszy się o co idzie, wszczęli olbrzymią wrzawę, tak iż przewodniczący musiał zawiesić posiedzenie.

Podczas przerwy posłowie postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do odczytania reskryptu królewskiego. I rzeczywiście, skoro wznowiono posiedzenie, posłowie nie dali czytać reskryptu, czyniąc wrzawę, wśród której dominowały okrzyki: „Precz z obcymi!" „Precz z madjarami!" „Jesteśmy tu zebrani i chcemy pracować!" Wrzawa trwała przeszło pół godziny. Skoro uciszyło się nieco, reskrypt królewski przeczytano. Rozległy się okrzyki „Nie chcemy należeć do Węgier." Udział w nich brała żywo galerya wśród gwizdania i syków.

Po odczytaniu reskryptu, odraczającego sejm, poseł Pasicz przyskoczył do sekretarza, wydarł mu z rąk protokół posiedzenia i podarł go na kawałki. Po napisaniu nowego protokułu i zamknięciu posiedzenia, posłom wychodzącym z sali obrad ludność Zagrzebia, tłumnie zebrana przed gmachem sejmowym, gorącą zgotowała owacyę. Następnie po całem mieście rozpoczęły się wrogie przeciw madjarom demonstracye.

— Nota lorda Greya, która jeszcze nie została doręczona mocarstwom w formie urzędowej, wywołała w Niemczech silne rozdrażnienie, zwłaszcza przeciw Włochom, solidaryzującym się jawnie z Anglią i Rosyą.

Dyplomacya berlińska najbardziej obawia się tej ewentualności, by polityka Anglii na Bałkanach nie rozsadziła trójprzymierza, gdyż w takim wypadku całkowite odosobnienie Niemiec byłoby faktem spełnionym.

Atoli nota lorda Greya nie może jeszcze liczyć na jednomyślne przyjęcie jej przez mocarstwa zainteresowane na Bałkanach, sądząc z oświadczeń Pichona, ministra spraw zagranicznych Francyi, złożone w izbie deputowanych. Pichon, odpowiadając na interpelacyę deputowanego Cochina w kwestyi mianowania generał-gubernatora Macedonii, zażądał kilku dni czasu w celu porozumienia się z Londynem i Paryżem zanim udzieli szczegółowych wyjaśnień. Krążą pogłoski, że Francya nie zupełnie zgadza się na projekt Wielkiej Brytanii, ale rozsiewają je przeważnie dzienniki niemieckie.

Natomiast dziennik angielski «Daily Graphic» utrzymuje wprost, że nota lorda Greya jest rodzajem ultimatum do mocarstw wystosowanego, w celu rozstrzygnięcia wreszcie ostatecznie kwestyi macedońskiej. Lord Grey zdecydowanym jest podobno zażądać, by w razie odrzucenia jego propozycyi co do mianowania dla Macedonii zależnego od mocarstw generał-gubernatora, wdrożono inną akcyę, byle skutecznie zniewalającą Turcyę do natychmiastowego wprowadzenia reform.

W przeciwnym razie Anglia wycofa się z koncertu europejskiego w sprawach bałkańskich. Mocarstwa mają więc do wyboru albo pójść za radami Anglii lub też dopuścić do zupełnego rozbicia się koncertu.

Byłoby to wszelako dla pokoju powszechnego wypadkiem bardzo groźnym. Turcya, widząc niezgodę mocarstw, stanęłaby twardo przy swoim, rozpocząwszy przytem w Macedonii takie represye, na które mocarstwa humanitarne obojętnie patrzyć by nie mogły.

Z drugiej strony działalność mocarstw na Bałkanach i wogóle na Wschodzie europejskim, każde na własną rękę lub w pewnych grupach tylko, niewątpliwie doprowadziłaby do wojny.

Naturalnie w ślad za dziennikami berlińskiemi, które ostro krytykują projekt Wielkiej Brytanii, poszły i dzienniki wiedeńskie, przypominając, że baron Aerenthal kieruje się względami na politykę bieżącą, politycy zaś angielscy dają przewagę względom humanitarnym jedynie.

Zdaniem tych dzienników przyparcie Turcyi do muru byłoby w danej chwili bardzo niebezpieczne i zachodzi kwestya, czy generał gubernator, mianowany podług projektu Wielkiej Brytanii, byłby w stanie zaprowadzić ład i porządek w Macedonii.

Baron Aerenthal, według informacyi dzienników wiedeńskich, dopatruje się w utworzeniu w Macedonii specyalnego generał-gubernatorstwa możliwość wytworzenia takich konfliktów, które mogą doprowadzić do następstw bardzo niepożądanych, a nawet spowodować zatargi między mocarstwami.

Lord Grey wie chyba dobrze, jakie poglądy żywi baron Aerenthal, więc jeżeli nocie swej okolicznościowej nadał cechę ultimatum, to znaczy, że Wielka Brytania gotową jest do działania i akcyi na Bałkanach nawet wbrew intencyom Niemiec i Austro-Węgier, a może nawet dla tego właśnie.

Widocznie zbliża się chwila stanowczej rozprawy pomiędzy dwoma rywalami Anglią i Cesarstwem Niemieckiem Hohenzollernów. Dlatego tocząca się obecnie na arenie polityki międzynarodowej gra dyplomatyczna jest niezmiernie ciekawą, a ostateczny jej wynik będzie miał doniosłe historyczne znaczenie.

Na razie atoli jest to tylko gra dyplomatyczna, nic więcej, nie usprawiedliwiająca jeszcze alarmów wojennych i zależna jedynie od wiekszości partnerów, a politycy Edwarda VII dowiedli, że zręczność tę posiadają w wysokim stopniu i umieją bardzo trafnie szachować swoich kolegów berlińskich.

S. J.

DZIAŁACZ.

Ostatni zjazd Związku narodu rosyjskiego wysunął naprzód osobę hr. Konownicyna, który przedtem cieszył się tylko smutną opinią w jednej Odesie, gdzie teroryzował za pomocą swych «drużyn» całe miasto.

«Riecz» podaje obecnie charakterystykę tego «działacza» na podstawie rozmowy, jaką jeden ze współpracowników tego pisma miał z wybitnym dygnitarzem. Ten ostatni opowiedział o hr. Konownicynie taką historyę.

— Był w Kijowie niegdyś znany profesor Mehring. Miał zięcia hr. Konownicyna. Taki sobie młody człowiek z dosyć dobremi manierami, miał nawet pozory sympatyczne, dosyć głupi przytem. Po pewnym czasie hrabia ten z przyczyn od niego niezależnych przestał być zięciem prof. Mehringa. Wyszła na jaw jakaś historya... Wszyscy wyrażali współczucie prof. Mehringowi. Stosunki jednak jakie miał Konownicyn, pozwoliły mu urządzić się jako tako. Dostał miejsce naczelnika ziemskiego. Nie wiem, jak długo służył, ale w końcu otrzymał dymisyę, też z przyczyn od niego niezależnych...

— O charakterze politycznym?

— Nie, za nadużycia... Stosunki znów pomogły, Konownicyn, pomimo złej opinii, jaką sobie stworzył, znów dostał jakieś miejsce, ale utrzymał się na niem niedługo...

Później wypłynął w Odesie jako zarządzający pralniami rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu.

Odeska historya jego jest dosyć znana. Organizował «chuliganów» i teroryzował całe miasto.

Gdy dyrektor rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu chciał go usunąć ze służby, generał Kaulbars poprosił dyrektora do siebie i dał mu «bardzo miękką i czysto ojcowską radę», by hrabiego nie usuwał, a jeśli już koniecznie chce się pozbyć usług jego, to żeby przynajmniej wypłacał hrabiemu jego pensyę.

Gdy do Odesy przyjechał generał Nowickij, który przedtem służył w Kijowie, odrazu poznał on kijowskiego hrabiego. Wobec roli, jaką hr. Konownicyn grał w Odesie, Nowickij, chcąc być «panem ulicy», uznał za po[illegible] zebrać oficyalne dane o przeszłości służbowej hr. Konownicyna. Otrzymawszy żądany materyał, z którego utworzyła się gruba sprawa, Nowickij odesłał ją do Petersburga do P. A. Stołypina i ten ostatni ma to wszystko u siebie.

Z prasy rosyjskiej.

Prowadzona przez p. Mienszikowa w «Now. Wrem.» z pianą na ustach naganka przeciwko „obcoplemieńcom" wogóle, a specyalnie przeciwko udziałowi ich w wyższym zarządzie państwa, wywołała na szpaltach konserwatywnych „St.-Pet. Wied." kilka ciekawych uwag p. Rosławlewa:

„Rosya ginie nie od braku, ale od nadmiaru patryotyzmu. Wina jednak leży tu nie w ilości, ale w jakości tego szlachetnego uczucia. Współczesny patryotyzm rosyjski w najlepszym wypadku wyrodził się w szowinizm, w gorszym — w alfonsostwo. Całe plejady współczesnych „patryotów" przebywają na utrzymaniu u ojczyzny, kochają i pieszczą ją o tyle, o ile ona im płaci. A zaś między zezwierzęconym szowinizmem i alfonsostwem leży cały ocean błota, patryotyzmu taniego, zkąd zaspakaja swoje pragnienie polityczne organizacya październikowców."

Dalej p. Rosławlew przechodzi do punktu zasadniczego:

„P. Mienszikow poruszył niebezpieczną kwestyę i w niej przedewszystkiem znaleźć może przeszkodę „patryotyzm" rosyjski. Ferment rewolucyjny rosyjski niejednokrotnie już żywił się tem samem, czem zatruć chce serca swych czytelników p. Mienszikow: podejrzeniem co do „nierosyjskości" rosyjskich klas rządzących. Pod wpływem takiego podniecenia powstawały bunty za Piotra, Katarzyny, Elżbiety, Anny. Nietrudno byłoby i teraz rozpalić pożar na tej podstawie. Wystarczy narysować drzewo genealogiczne najpierwszych w Rosyi rodzin, aby przekonać się, że w żyłach ich płynie bez porównania więcej krwi cudzoziemskiej, niż rosyjskiej. Czy jednak zdecyduje się p. Mienszikow zrobić im zarzut braku patryotyzmu?

*

„Nowoje Wremia" pisze z prawdziwym czy też udanym niepokojem o rozpoczęciu przez Chiny na terytoryum mandżurskiem, na samym pograniczu Syberyi, budowy nowego miasta, które dzięki doskonałemu położeniu przy zbiegu rzek Sungari i Amur, może stać się, po ufortyfikowaniu, kluczem do rosyjskiego kraju Nadamurskiego. Nowe miasto będzie miało również poważne znaczenie ekonomiczne. Błagowieszczeńsk odcięty zostanie od Chabarowska, Charbin od Amuru. Ponadto nowe miasto stać się może centralnym punktem żeglugi chińskiej na rzece Amur. Topografowie chińscy już w r. z. opracowali plan na miejscu. Obecnie budowa miasta jest już w toku.

Ucisk słowaków.

Niejednokrotnie przedstawialiśmy w piśmie naszem rozpaczliwe wprost położenie ludności słowackiej pod rządem madjarskim. Do jakiego stopnia rozbestwienia dochodzi szowinizm węgierski i mania prześladowcza, dowodem tego fakt, że jeden z półurzędowych organów węgierskich, pisząc o skazanym niedawno patryocie słowackim, księdzu Hlince, wyraża się w sposób następujący:

„Do takich ludzi należałoby stosować darcie skóry z żywego ciała Pasy drzeć z niego i na otwarte rany lać wrzącą oliwę.".

Jeżeli tak może pisać dziennik półurzędowy, bez narażenia się na skutki prawne, bez wywołania oburzenia w opinii publicznej — to jakże zaiste okropne musi być położenie ludu, zdanego na łaskę i niełaskę madjarskich satrapów. Od chwili, gdy obecny rząd stanął u steru, t. j. od 8 kwietnia 1906, skazano przeszło 22 dziennikarzy za przestępstwa prasowe, t. z. za obronę swych współobywateli, na 18 lat więzienia i 180,000 koron grzywny!

Ten, kto dziennikarzowi chce pomódz pieniędzmi do uiszczenia grzywny, zostaje również przed sąd stawiony i karany; ktokolwiek, mężczyzna czy kobieta, okaże głośniejszą sympatyę opuszczającym więzienie męczennikom narodowej sprawy, naraża się na aresztowanie i dotkliwe kary.

Najwstrętniejszem jednak jest polowanie na słowackie dzieci, które czeka los janczarów madjaryzmu. Ukuto osobną ustawę, mocą której się

roty, tudzież dzieci, które rzekomo nie mają należytej opieki, bywają porywane i wywożone w okolice czysto madjarskie, gdzie wychowuje się je nie już na renegatów, ale na zaciekłych wrogów własnej narodowości.

Teraz urządzają znowu «ochronki», w których madjaryzacya rozpoczyna się w trzecim roku życia; oporni rodzice skazywani bywają na dotkliwe kary pieniężne lub wolnościowe.

Ta forma wynaradawiania pod hasłem filantropii jest iście szatańskim wymysłem.

—:—:—:—

Duma państwowa.

Posiedzenie trzydzieste czwarte.

Posiedzenie wczorajsze otwarto o g. 2 m. 5 po poł. Prezyduje Chomiakow.

Odczytano listę projektów praw, nadesłanych przez ministerya, oraz zawiadomiono Dumę, że specyalnie wyłoniona komisya poselska z mocy 12 artykułu ustawy Dumy złożyła projekt etatów kancelaryi Dumy. Zgodnie z wnioskiem prezydyum Dumy postanowiono projekt etatów tych oddać komisyi obranej proporcyonalnie, a złożonej z 19 członków.

Przyjęto referat komisyi redakcyjnej i odesłano go do rady państwa w sprawie przyznania potrzebnych środków na budowę mostu przez rzekę Wieliką na trakcie z Pskowa do Rygi, pod Pskowem.

Na porządku dziennym rozważanie w dalszym ciągu projektu warunkowego uwalniania przestępców według referatu komisyi do reform sądowych.

Hr. Bobrinskij I-szy oświadcza, iż prawica nie przeczy teoretycznie słuszności zasad projektu, lecz będzie głosowała przeciw niemu, wychodząc z praktycznego zapatrywania na rzeczywistość faktów we współczesnej Rosyi.

Prawica oddaje hołd należny tym szlachetnym jednostkom, które złożyły głowy swe za prawo rosyjskie, lecz nie ufa administracyi więziennej. Jeżeli więzienia są przepełnione, należy budować nowe, lecz nie uwalniać przestępców, którzy błąkaliby się po całej Rosyi. Frakcya składa rozumowane motywy tych zasad, które skłaniają ją do głosowania przeciw projektowi.

Lachnickij oświadcza, iż grupa pracy będzie głosowała za przyjęciem projektu, aczkolwiek uważa, iż w obecnych warunkach nie ziści on pokładanych nadziei Celem nadania projektowi warunków życiowych, grupa proponuje szereg poprawek do każdego artykułu.

Saweljew przemawia o znaczeniu utylitarnem zasad, na których projekt oparto. Mówi, iż wielki Twórca reformy sądowej z r. 1864-go przekazał nam słowa, iż w sądach powinna panować nietylko prawidłowość, lecz i miłosierdzie. Niestety, tych humanitarnych zapatrywań brak jest w projekcie.

Timoszkin mniema, iż projekt należy odrzucić, gdyż w czasie wojny żołnierzy nie uwalnia się do rezerwy, a teraz w kraju panuje rewolucya, nie wolno więc uwalniac przestępców. Zastosowanie tego projektu prawa w Rosyi równa się obszyciu zgrzebnej koszuli rosyjskiej koronką brukselską (śmiech w izbie).

Protojerej Roznatowskij mniema, iż projekt ma wyjątkowe znaczenie etyczne. Choćby jaknajniżej padł człowiek, w duszy jego pozostanie iskra dobroci, zdolna przywrócić mu może utracone prawa człowieka. Taką jest idealna strona projektu mówiąc zaś o praktycznej stronie, mówca przypomina zdanie posła Markowa II-go i wyraża się, iż mowa ta wywarła takie wrażenie, jak gdyby wielkie dzieło sztuki obrzucono kamieniami.

Duchowny Gepeckij w imieniu duchowieństwa oświadcza, iż będzie głosowało z tymi, którzy będą wotować za tym humanitarnym projektem opartym na prawidłowym systemie penitencyarnym, dążącym do nie zgnębienia lecz poprawy przestępcy.

Parczewski, poseł kaliski, mówi, iż środek ten prosty, uznany w całym swiecie po wszechstronnem doświadczeniu, obecnie został tylko zaciemniony i zawikłany tą dyskusyą, jaka toczyła się przy jego rozważaniu. Na powikłanie kwestyi wpłynęło oczywiście nadanie sprawie zabarwienia politycznego, od którego zresztą nie jest wolny sam projekt, nie stosujący się naprzykład względem przestępców, skazanych na zamknięcie w twierdzy. W razie przyjęcia projektu należałoby wnieść poprawkę, aby prawo stosowało się też względem więźniów w twierdzach.

Szubinskij, jako prezes komisyi reform sądowych, reasumuje dyskusyę i mówi: Choćby zaledwo tylko kilku przestępców poprawiło się i prawo to otworzyło przed nimi drzwi więzienne: projekt ten da impuls do przetwarzania więźniów na istoty dobre i pożyteczne. Niech ludzie, którzy pragną czynu, zjednoczą się pod egidą Dumy około tych nieszczęśliwych i drogą patronatów dadzą im lepsze życie. Prawica mówi: Nie wolno wypuszczać ze szpitali chorych zaraźliwych. Argument ten ostatecznie ujawnia mylność zapatrywania się prawicy. Jeżeli niewolno jest ze szpitali wypuszczać chorych, w takim razie niewolno jest wśród zarażonych pozostawiać przychodzącego do zdrowia To samo dzieje się i w więzieniach. Nie wolno jest trzymać w więzieniu w sferze występnej człowieka, który uznał swoją winę i poprawił się. Do tych właśnie poprawionych prawo wyciąga rękę.

Osobistosc przestępcy poznaje się dopiero w więzieniu Bezwarunkowego upadku niema. Projekt prawa ochrania od prostego przejscia nieskruszonego przestępcy po odbyciu kary.

(Dok. nast.)

„Ag. Juga" donosi, iż ministeryum spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektu nowego prawa prasowego. Ministeryum wzoruje się głównie na odpowiednich przepisach pruskich.

Pomiędzy innemi zaprojektowano utworzenie specyalnych sądów do spraw prasowych. Sądy będą miały specyalne funkcye i powołane będą wyłącznie do pociągania winnych przestępstw prasowych do odpowiedzialności.

W obecnych warunkach sądowa odpowiedzialność, zdaniem ministeryum, nie odpowiada celowi, ponieważ sprawy ciągną się całe lata, a wyroki nie mają stosownego znaczenia. Sądy zaś specyalne, które w nader krótkim terminie mogłyby karać za przestępstwa prasowe i nakładać niezwłocznie kary, będą, według opinii autorów ministeryalnego projektu, najlepszym środkiem do „umiarkowania prasy".

~

„Russkoje Znamia" proponuje, aby przestępców politycznych zsyłano na osiedlenie pod biegun północny na Nową Ziemię i powiada, że „trzyletnie przebywanie Nansena pomiędzy lodami podbiegunowemi dowiodło, iż życie na północy nie jest tak straszne, jak się wydaje".

~

Były poseł do II-ej Dumy Korniliew, żandarm Biedułow i czternaście innych osób pociągniętych zostało do odpowiedzialności za przygotowywanie zamachu na kasę teatrów Cesarskich w Petersburgu.

~

Podczas rewizy w redakcyi dziennika petersburskiego „Stolicznaja Poczta" policya znalazła tam dwa rewolwery i 1,500 nabojów. Aresztowani na razie: profesor Chodskij, wydawczyni Rusanowowa i redaktor Zajkin zostali wypuszczeni na wolność. Rewizya trwała całą noc. Pismo wychodzi dalej.

~

W uniwersytetach rosyjskich studenci, należący do Związku narodu rosyjskiego, zaczynają pozyskiwać wpływ coraz większy. Dzienniki naprzykład donoszą, że w uniwersytecie odeskim grupa tego rodzaju studentów, należąca do „drużyny" związkowej, teroryzuje ogół studentów. Niedawno studenci czarnoseccinni nakazali wszystkim woźnym uniwersyteckim zapisać się do Związku narodu rosyjskiego. Większość woźnych usłuchała tego rozkazu.

~

Według informacyi pisma „Kołokoł", generał Fok uczuł się obrażonym przez uwagi, jakie uczynił generał Smirnow o zachowaniu się jego w Port-Arthurze, i wyzwał gen Śmirnowa na pojedynek. Ten ostatni zwrócił się do władzy z zapytaniem, czy ta uznaje w danym wypadku pojedynek za konieczny. Podobno władza wojskowa odpowiedziała twierdząco i pojedynek ma dojść do skutku. (Patrz Telegramy. Red.).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. **Dziś** Bohdana. **Jutro** Polemira.

TEATR VICTORIA. **Dziś** „Gałganduch" czyli „Trójka hultajska" Nestroya. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Jutro** „Zbójcy", tragedya Szyllera. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ODCZYT. **Dziś** w sali Koncertowej (Dzielna 16) zbiorowy odczyt „O prostytucyi."

KRONIKA.

Sprawy kościelne. Otrzymaliśmy informacyę z wiarogodnego źródła z Rzymu, że biskupem kieleckim będzie mianowany ks. kanonik Lorentowicz, proboszcz w Częstochowie.

O wykład historyi powszechnej. Pierwszy administracyjny departament Senatu roztrząsał w tych dniach na posiedzeniu plenarnem ważną dla Królestwa kwestyę, jak należy rozumieć artykuł ustawy, głoszący, że w szkołach prywatnych w Królestwie historyę i geografię wykładać należy w języku rosyjskim. Władze okręgu naukowego są tego zdania, że chodzi tu nietylko o historyę i geografię Rosyi, ale i o powszechną. Właściciele szkół są oczywiście zdania wręcz odmiennego. Senatorowie—jak donosi „Kraj"—nie doszli do żadnego wniosku w tym względzie, wobec czego kwestya zostanie odesłana do tak zwanej konsultacyi przy ministeryum sprawiedliwości, poczem przejdzie prawdopodopnie do pierwszego departamentu Rady państwa.

Oczyszczenie ulic i placów. W sprawie oczyszczenia ulic i placów od śmieci odbyło się kilka posiedzeń komisyi sanitarnej w magistracie łódzkim. Ostatnie z tych posiedzeń odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, z udziałem kilkunastu obywateli miejskich. Uznano za konieczne przystąpić jaknajprędzej do usunięcia nagromadzonych śmieci na placach i ulicach, a zwłaszcza w okolicach ulic Wierzbowej, Dzielnej, Tramwajowej i t. d., gdzie nagromadzone od szeregu lat śmiecie potworzyły wały.

Postanowiono, aby właściciele nieruchomości, przylegających do tych wałów smieci, własnym kosztem zajęli się uprzątnięciem ich na swojem terytoryum. Wszystkie place mają być splantowane i dezynfekowane pod kierunkiem laboratoryum miejskiego.

Warstwa smieci pozostawiona na placach nie może przewyższać 2 stóp grubości:

Wszystkie place, zarówno prywatne jak i miejskie, znajdujące się w mieście, powinny być ogrodzone parkanem drewnianym, przyczem prywatne kosztem właścicieli danych nieruchomości.

Oczyszczenie ulic i placów, oraz ich oparkanienie, w celu zapobieżenia dalszemu zwożeniu śmieci, załatwione być winno do 14 kwietnia r. b.

W razie niespełnienia tego postanowienia komisyi sanitarnej, właściciele nieruchomości pociągnięci zostaną do kary administracyjnej.

Obecni na posiedzeniu wczorajszem właściciele wymienionych wyżej nieruchomości podpisali deklaracye, zobowiązując się do wykonania w odpowiednim terminie uchwały komisyi sanitarnej.

Fabryki chustek wełnianych. Wobec konkurencyi z Moskwą i braku dawnych obstalunków, właściciele fabryk wyrabiających chustki wełniane, na odbytem zebraniu postanowili ceny towarów utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Skutkiem jednak nagłego wystąpienia tutejszych wykończalni z nowemi cennikami, zapowiadającemi podwyższenia płacy za apreturę towarów, fabrykanci chustek wełnianych postanowili zwołać posiedzenie, na którem omówiona być ma sprawa kalkulacyi wytwórstwa i podwyższenia cen na towar.

Tkalnie zarobne. Poniżej wymienione tkalnie, po osmio-tygodniowym strejku ugodziły się ze swymi robotnikami na warunkach, podanych przez fabrykantów, mianowicie: Jakób Ossoling (ul. Cegielniana № 68); I. Birnbaum (Mikołajewska № 3) i M. A. Szpiro (Piotrkowska № 265). Robotnicy odstąpili po 2 kop. na 1000 rzutów.

Tow. akc. budowy maszyn i odlewni „I. Jo[illegible] w Łodzi, operujące kapitałem 850,000 rb., zak[illegible]czyło ubiegły rok działalności zyskiem 47.829[illegible] Dywidendy nie wypłacono. Cała suma powy[illegible] poszła na odpisania.

Kary administracyjne. Przez czasowego generał-gubernatora wojennego gubernii kaliskiej m. Łodzi, pow. łaskiego i łódzkiego skazane zostały następujące osoby: mieszkaniec gminy Biała, pow. rawskiego, Szmul Gutman za opór policyi i zakłócenie spokoju w miejscu publicznem na 2 miesiące więzienia; mieszkaniec gminy Lućmierz, pow. łęczyckiego, Andrzej Tomas-Tomaszewski, mieszkaniec gminy Brudzew, pow. kolskiego, Stanisław Okupski, za bójkę w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego i znęcanie się nad robotnikiem Janem Wernerem, na 3 miesiące więzienia, a po odbyciu kary na wysłanie do stałego miejsca zamieszkania; mieszkaniec m. Łodzi Lewek Szwareman, za naruszenie przepisów obowiązujących z dnia 4 listopada 1907 roku, punkt 2—na 3 tygodnie aresztu; mieszkaniec gminy Dąbie, pow. kolskiego, Józef Ruczyński; mieszkaniec m. Ozorkowa, pow. łęczyckiego, Franciszek Arendt i mieszkaniec gm. Radogoszcz, Antoni Borkowski, za steroryzowanie właściciela domu Siwerta—na 2 miesiące więzienia; mieszkaniec gminy Szadek, pow. sieradzkiego, Icek Chaskiel Kurek, za zebranie tłumne na ulicy i wygłoszenie mowy — na 3 miesiące więzienia, a po odbyciu kary na wysłanie do jednej z więcej oddalonych gubernij Cesarstwa.

— Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego mieszkaniec gminy Grabki powiatu łódzkiego Paweł Grabski, oraz gminy Kudelczyk powiatu sokołowskiego Wawrzeniec Zakrzewski za wyłudzanie jałmużny w sposób natrętny i brak dowodów legitymacyjnych—skazani zostali na 3 miesiące więzienia, a następnie wysłanie do miejsca stałego zamieszkania bez prawa powrotu do Łodzi; mieszkańcy gminy Kobielew, powiatu piotrkowskiego—Michał Ostrowski; gminy Owczarek powiatu opoczyńskiego—Michał Zając za toż samo przewinienie skazani zostali na 3 miesiące więzienia, z takiemiż samemi skutkami.

Stowarzyszenie pracowników notaryatu m. Łodzi. Zwyczajne ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 27 marca r. b. o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, w Łodzi przy Nowym Rynku № 6.

Zebranie. Jutro o godz. 12-ej w południe odbędzie się organizacyjne zebranie Związku zawodowego robotników piekarskich w Paradyzie przy ul. Piotrkowskiej № 175.

Gospoda czeladzi stolarskich. Uroczystość św. Józefa będzie obchodzona przez gospodę nabożeństwem, które rozpocznie się w kościele św. Krzyża o godz. 11 rano.

Zebranie. W niedzielę d. 22 marca o godz. 3-ej po południu w lokalu starszego Zgromadzenia tapicerów przy ul. Zachodniej № 63, odbędzie się sesya kwartalna tegoż Zgromadzenia, oraz przyjęcie kandydatów na majstrów i wpis czeladników i uczniów.

Ze zgromadzenia rzeźników. Delegaci, upoważnieni do kupna nieruchomości na rzecz zgromadzenia, w ostatniej chwili przekonali się, że posesya przy ulicy Piotrkowskiej № 151 jest dla nich za drogą i zadatkowali na swoje ryzyko posesyę przy zbiegu ulic Milsza i Łąkowej № 824 y. z. W sprawie tej w piątek ma się odbyć ogólne zebranie w Towarzystwie strzeleckiem na Nowym Rynku o godzinie 2 ej po południu.

Drugie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. W sobotę ubiegłą, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się ogólne zebranie roczne reprezentantów drugiego łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Zgromadziło się 51 przedstawicieli. Zebranie otworzył prezes zarządu p. Juliusz Jarzębowski, który na przewodniczącego zaproponował wybór inżyniera p. Pawła Małachowskiego.

Wybór ten przyjęto. Przewodniczący ze swej strony zaprosił na asesorów pp. adw. przys. Józefa Lachmanowicza, dr. Tadeusza Zaborskiego, Gustawa Szamowskiego i Pawła Gabryjelskiego, a na trzymającego pióro p. Józefata Owczarewicza.

W myśl ułożonego porządku dziennego zapoznano zebranych ze sprawozdaniem z działalności Towarzystwa za rok operacyjny 1907. Odczytaniem zajął się wice-prezes zarządu p. Stanisław ...omski. Sprawozdanie to wykazuje, że rok ... w porównaniu z poprzednim zaznaczył się ...nie pomyślniejszym rozwojem działalności ...rzystwa. Zwiększyła się liczba jego człon... podniosły się obroty, a w szczególności stan składek na procent dosięgnął niebywałej od czasu istnienia instytucyi rb. 709,076 kop. 40; liczba członków z końcem roku wzrosła do 4,094; zwiększyły się obroty Towarzystwa, suma wydanych pożyczek podniosła, a ztąd i zysk osiągnięty w porównaniu z rokiem poprzednim jest większy o rb. 3,883.

Obroty Towarzystwa wynosiły rb. 2,758,540; ogólny zysk rb. 7,245 kop. 82.

Po przyjęciu sprawozdania bez dyskusyi, odczytano protokół komisyi rewizyjnej, a następnie uchwalono czysty zysk rozdzielić w sposób następujący: 10 proc., t. j. 724 rb. 58 kop. na kapitał zapasowy; 1319 rb. 70 kop. na dodatkowe wynagrodzenie trzech członków zarządu i urzędników; na dywidendę od udziałów 3 proc. 1319 rb. 70 kop.; na fundusz wsparć dla członków Towarzystwa i ich rodzin, mianowicie: bez specyalnego przeznaczenia 100 rb. 42 kop.; wyłącznie na niesienie pomocy w kształceniu dzieci lub wychowaniu 400 rb.; na fundusz stypendyalny ku uczczeniu ś. p. Aleksandra Makowieckiego 50 rb.; z funduszu przeznaczonego na przeniesienie na rachunek 1908 roku 850 rb., postanowiono: na wniosek dr. Zaborowskiego wyznaczyć 100 rb. na łódzkie koło wpisów szkolnych; na wniosek p. Napoleona Rowińskiego wyznaczyć zapomogę dla złożonego ciężką chorobą członka Aleksandra Przybylskiego 270 rb.; pozostałe zaś 480 rb. przelać na rachunek zysków 1908 roku.

Wniosek prezesa rady Towarzystwa p. Wyganowskiego, aby przy podziale czystego zysku udzielać dodatkowe wynagrodzenie dla urzędników tylko wówczas, gdy dywidenda wyniesie więcej niż 3 proc. O ile dywidenda dosięgnie takiej wysokości, wydzielać na ten cel 10 proc. od ogólnej sumy zysku, został przez zebranych odrzucony.

Przyjęto jednomyślnie wniosek p. Władysława Ciota w sprawie zmiany §§ 37 i 38 Ustawy Towarzystwa w tym duchu, ażeby procenty od wkładek oszczędnościowych w Towarzystwie były z końcem roku kapitalizowane.

Zapowiedziano preliminarz wydatków administracyjnych na rok 1908 w sumie 25,120 rb., z pozostawieniem zarządowi możności przenoszenia sum z jednej pozycyi do drugiej.

Wybory dały wynik następujący: na miejsce chorego p. Aleksandra Przybylskiego wybrany został do zarządu p. Bronisław Smogorzewski (22 gł.), a na zastępcę p. Jan Grzymski.

Do rady wybrani zostali ponownie ustępujący po trzechletniej kadencyi urzędowania— pp.: Leon Koźmiński, Władysław Madler i Eugeniusz Trojanowski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Eugeniusz Bekker, Edward Macher i Antoni Przedpelski.

Bikur-Cholim. Na zebraniu członków Stowarzyszenia opieki nad chorymi (Bikur-Cholim) przy żyd. Tow. dobroczynności wybrany został na prezesa zarządu p. B. Waks, na wiceprezesa — p. E. Szykier.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami. W ubiegłym tygodniu w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 85 o godzinie 8-ej wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Wskutek zrzeczenia się kasyera p. Teodora Fiedlera, wybrany został na kasyera p. Franciszek Krawczyk.

Postanowiono wysłać odezwę do prezydenta m. Łodzi, ażeby doprowadzić do porządku bruki na niektórych ulicach miasta, a głównie na Przejazd, Andrzeja, Nowomiejskiej (przy moście) i Widzewskiej w blizkości dworca łódzkiej kolei, gdyż przy przewozie ciężarów konie męczą się niezmiernie na tych ulicach.

Postanowiono wybrać komisyę, złożoną z pp. Friedrycha, Grzybowskiego, Szamowskiego, Zaborowskiego i Koczanowicza dla wyszukania odpowiedniego miejsca na kuźnię wzorową i pomieszczenie dla ulokowania wozu ratunkowego, jak również sporządzić na koszt Towarzystwa 4 odpowiednie klatki dla gołębi i takowe porozstawiać na rynkach, aby niezamożni sprzedawcy gołębi mogli korzystać z nich bezpłatnie.

Postanowiono ogłosić konkurs dla woźniców, przyjęty w poprzednich latach, w celu nagrodzenia woźniców za sumienne wypełnianie obowiązków i pielęgnowanie koni.

Postanowiono wydać Marcelemu Kluska list pochwalny za pielęgnowanie swojego konia.

Ogrodnikom miejskim, starszemu p. Adamczewskiemu postanowiono wydać dyplom uznania, a pomocnikom jego piśmienne podziękowanie za pielęgnowanie i karmienie ptaków w ogrodach miejskich i urządzenie gniazd dla ptactwa.

Na wniosek p. Grzybowskiego w sprawie urządzenia przy Towarzystwie „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy przemysłowców przewozowych m. Łodzi", jaki już istnieje w Warszawie, postanowiono opracować odpowiedni projekt i przedstawić go na następnem posiedzeniu.

Lód w sadzawkach. Komisya sanitarna zwróciła uwagę, że przedsiębiorcy, posiadający stawy i sadzawki, jak np. przy ul. Tramwajowej, zajmują się eksploatacyą lodu z owych sadzawek, a lód ten jest zanieczyszczony i jako taki, nie nadaje się do użytku wewnętrznego. Dostarczany on bywa do różnych cukierni, kawiarni i t. p. Przedsiębiorcom tym zabroniono pod odpowiedzialnością dostarczania z zamiejscowych miejsc lodu do użytku wewnętrznego.

Radogoskie Tow. pożyczkowo oszczędnościowe. W niedzielę, dnia 22 marca r. b., o godz. 2 po poł., w sali koncertowej Sellina przy ul. Konstantynowskiej nr. 14 w Łodzi odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W razie niezebrania się dostatecznej liczby członków na powyższy dzień, drugie zebranie odbędzie się w dniu 29 marca r. b. bez osobnych zaproszeń.

W sprawie zabójstwa Śniadego otrzymujemy szczegóły następujące: Piotr Śniady, robotnik fabryki Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera, cieszył się dobrą opinią uczciwego człowieka, lecz niecierpiany był przez złodziejów, którzy uplanowali zemstę. Napadli na niego na ulicy Rzgowskiej, powalili na ziemię i ostrem narzędziem zadali mu kilka ran w głowę, które spowodowały śmierć.

Działający z pobudek zemsty złodzieje dopuścili się jeszcze kradzieży, ograbiwszy nieboszczyka z ubrania i zegarka.

Wszelkie więc pogłoski, które posłużyły początkowo do informacyi pism, jakoby Śniady był złodziejem, były fałszywe.

Furyat. W domu przy ulicy Rokicińskiej № 10 mieszka 40-letni Jan Rajnhold Szulc, który oddawna zdradza obłęd. Napady furyackie powtarzały się od czasu do czasu. Dzisiaj rano, w przystępie obłędu, Szulc powiesił się na podwórzu, domownicy w porę spostrzegli go wiszącego, odcięli go i wezwali Pogotowie, które odwiozło Szulca do szpitala św. Aleksandra.

Pozostawiony w szpitalu Szulc wpadł w taką furyę, iż zaczął bić służbę szpitalną i łamać sprzęty. Furyata związano i w towarzystwie dwóch strażników policyjnych, oraz jednego ze służących szpitalnych odwieziono do magistratu łódzkiego.

Drobny ogień. Dziś o godzinie 12 min. 20 po południu przy ulicy Piotrkowskiej pod № 154, w piwnicy zapaliła się słoma. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem II-go i IV-go oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn.

Z drabiny. Na ul. Zawadzkiej nr. 21 Maryanna Daniłow. córka stróża, lat 16, spadła wczoraj po południu z drabiny tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwiezioną została na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich.

Przy pracy. W fabryce Millera przy ul. Lipowej nr. 83 płyta żelazna spadła na lewą nogę robotnika, Jana Wiszewskiego, lat 32 i stopę głęboko zraniła. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro w teatrze Victoria, zamiast zapowiedzianej sztuki „Ich czworo" Gabryeli Zapolskiej, będzie odegraną tragedya Schillera „Zbójcy".

Na piątek repertuar zapowiada „Roberta i Bertranda", farsę francuską, zaś na sobotę wieczorem piękny obraz ludowy Adama Stańczyka „Noc Świętojańską".

Popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w nadchodzącą sobotę wypełnią „Grube Ryby", arcydzieło Michała Bałuckiego.

Benefis. Wieczór teatralny w nadchodzący

wtorek dnia 24 b. m. dyrekcya naszego teatru przeznaczyła na benefis utalentowanej artystki naszej sceny p-ny Jadwigi Turowiczówny, która na benefis swój wybrała arcydzieło nieśmiertelnego mistrza Słowackiego „Balladynę".

Sympatya, jaką się cieszy benefisantka, dźwigająca przez cały sezon w obsadzie niewieściej ciężar repertuaru naszego teatru w najtrudniejszych rolach, tudzież dzieło natchnione wielkiego mistrza, przyczynią się niewątpliwie do powodzenia wtorkowego przedstawienia.

Z Sekcyi artystycznej. Sekcya artystyczna przy polskiem Towarzystwie teatralnem zapowiada na jutro wieczorem w lokalu własnym (Dzielna № 13) wieczorek literacko-artystyczny o bardzo urozmaiconym programie. Między innemi czytane będą nowele Sienkiewicza, oraz odegranym zostanie „Bilecik miłosny" Michała Bałuckiego. Początek o godz. 8½ wieczorem.

TEATR.

„Teść". komedya w trzech aktach Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza. Benefis Janusza Orlińskiego.

Jakkolwiek od wystawienia «Teścia», komedyi znanej współki autorskiej Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza upłynęło już sporo czasu, nie straciła ona nic prawie ze swej świeżości, bo i dziś jeszcze typy podobne do p. Baltazara, jego siostrzyczek i całej galeryi charakterystycznych postaci wybornie podpatrzonych trafiają się nieomal na każdym kroku. Cała zaś ta galerya typów, puszczona w ruch ręką wytrawnych znawców sceny w szeregu komicznych sytuacyi, bawi widza szczerym swojskim humorem, pozbawionym wszelkich pieprzyków i podniecających zmysły przypraw, czego dowodem było wczorajsze jej wznowienie w teatrze Victoria na benefis rzetelnego ulubieńca publiczności łódzkiej, p. Janusza Orlińskiego.

Benefisant wystąpił w roli tytułowej Baltazara, właściciela sześciu kamienic w mieście i ładnej córeczki Wandy, którego przez lat 20 żona trzymała w ryzach, więc teraz, skoro owdowiał, radby nagrodzić sobie stracone lata. P. Orliński świetnie ujął tę postać i przeprowadził ją nader konsekwentnie ze szczerym komizmem, wolnym od najmniejszej przesady. Dzielnie mu sekundował p. Miciński w roli Józefa, męża zahukanego przez żonę sekutnicę. Zdolny to aktor epizodowy i skoro dołoży starań, umie przeprowadzić rolę z dużym umiarem.

W całokształcie swym atoli komedya wczorajsza nie była graną w dobrym zespole. Wiele ról szwankowało w wyrazie, niektóre sceny szły w tempie zbyt powolnem, niektóre postacie, np. Rajtusiewicz, redaktor «Bomby», były zbyt przejaskrawione.

Natomiast wyróżnić należy panie: Modzelewską (Tekla), Sobańską (Eufemia) i Maliszewską (Felicya), które wcale dobrze ujęły typy dewotek i przestarzałej panny, przedewszystkiem zaś p. Janowską, która z dużą finezyą zagrała rolę radczyni, młodej wdowy, oraz p. Lipczyńskiego za bardzo dobrą grę w roli adwokata Zygmunta i p. Pawłowskiego za rolę Alfreda. Zakres uzdolnienia p. Turowiczówny nie nadaje się do ról tego rodzaju co Wanda. To też widocznem było, jak dalece młoda artystka, pomimo sumiennego opracowania roli, łamała się z jej trudnościami. Takich błędów w obsadzie, w interesie samego teatru, a przedewszystkiem aktorki, dopuszczać się nie należy.

Benefisanta, który istotnie rzetelnie na to zasłużył, spotkała gorąca owacya, będąca wymownym wyrazem powszechnego w sali widzów nastroju. Obsypywano go rzęsistemi oklaskami, obdarzono mnóstwem wieńców, kwiatów i cennych podarunków.

St. Łapiński.

Z WARSZAWY.

* Wyrok śmierci.

Wczoraj przed sądem wojennym okręgowym warszawskim stawał 20-letni Bolesław Slendak, syn rybaka ze wsi Stasina pod Życzynem, oskarżony o udział w kilku napadach na sklepy monopolowe, dokonanych w kwietniu i grudniu r. z. Podczas napadów zrabowano kilkaset rubli, za kilkadziesiąt rubli butelek ze spirytusem, pozostawiając «z odbioru» pieniędzy pokwitowania w imieniu frakcyi rewolucyjnej P. P. S.

Podczas ostatniego napadu na sklep monopolowy w d. 23-im grudnia w Woli Życkiej napastnicy zabili zarządzającego sklepem, który odmówił wydania pieniędzy.

Sąd skazał Slendaka na śmierć przez powieszenie.

* Krwawa rozprawa.

Wczoraj około godziny 12-ej w południe na przechodzącego przez ul. Grójecką robotnika 38-letniego Edwarda Hertwiga napadło kilku wyrostków i kijami zadało mu kilkanaście ran tłuczonych. W tym czasie przez ul. Grójecką przechodził oddział policyi. Ujrzawszy napad policyanci rzucili się w pogoń za uciekającymi napastnikami i kilku z nich udało się ująć. Napastników odprowadzano do cyrkułu. Gdy jednak konwój podszedł do domu № 3 na ul. Grójeckiej, do stójkowego Jana Żabina, idącego z tyłu pobiegł jeden z nienjętych poprzednich napastników i nożem zadał Żabinowi niebezpieczny cios w kark. Za napastnikiem puszczono się w pogoń, lecz zdołał on zbiedz. Rannego Ż. opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala Ujazdowskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 17 marca. (P) Najwyżej zatwierdzono wyrok sądu wojennego w sprawie poddania Portu Artura. Stesslowi karę śmierci, zgodnie z prośbą sądu, zamieniono na 10 lat zamknięcia w fortecy, z wydaleniem ze służby i z pozbawieniem rang.

Petersburg, 17 marca. (P) Dyrektora departamentu górniczego profesora Konowałowa mianowano wiceministrem handlu, miejsce zaś jego zajął naczelnik irkuckiego okręgu górniczego, Kurmakow. Urzędnika do szczególnych zleceń Wesiełago mianowano naczelnikiem portów handlowych; zajmującego zaś tę posadę Florina — członkiem komitetu technicznego ministeryum handlu; wreszcie członka tegoż komitetu Nadporożskiego—prezesem tej instytucyi.

Baku. 17 marca. (P) Wybuch bomby zabił woźnicę furgonu pocztowego. Z eskorty jeden żołnierz raniony ciężko, drugi lżej. W czasie wymiany strzałów z napadającymi zabito i zraniono kilku przechodniów. Pieniądze ocalały. Napastnicy uciekli.

Urmia, 17 marca. (P) Komisya turecka powróci wkrótce do Urmii w celu wznowienia rokowań o granice.

Paryż, 17 marca. (Wl.) Z Port au Prince donoszą, że prezydent Alexis domaga się kategorycznie wydania zbiegów, którzy schronili się na terytoryum legacyi francuskiej. Kanonierka amerykańska opuściła port Guantanamo, a krążownik francuski «D'Estres» Santjago na Kubie i dążą do Port-au-Prince. Także krążownik niemiecki «Bremen», znajdujący się w porcie Kingstown, na wyspie Jamajce, otrzymał rozkaz odpłynięcia natychmiast na wyspę Haiti.

DZIENNE.

Petersburg, 18 marca (P). Z powodu upływającego 50-lecia istnienia oddziału ziemskiego przy ministeryum spraw wewnętrznych w domowej cerkwi ministeryum odprawiono nabożeństwo dziękczynne, na którem byli obecni: prezes Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych sekretarz stanu Stołypin, jego wice-ministrowie, wiceministrowie skarbu i sprawiedliwości, główno zarządzający urządzeniem rolnym, wyżsi urzędnicy ministeryum i przedstawiciele władz.

Po ukończeniu nabożeństwa odbył się akt uroczysty, rozpoczęty przemową zarządzającego oddziałem ziemskim, który scharakteryzował pięćdziesięcioletnią działalność oddziału; następnie prezes Rady ministrów wypowiedział mowę, w której wskazał, iż oddział powstał w atmosferze wielkodusznych uczuć, w chwili jaskrawego rozbudzenia się narodowego samopoczucia, złączone są z nim wspomnienia o wielkiej reformie zeszłego stulecia, w jego szeregach służyli pomocnicy wielkich działaczy oswobodzenia włościan. W ciągu pięćdziesięciolecia żywa działalność i inicyatywa oddziału nie słabła, a w końcu na progu nowego pięćdziesięciolecia zaszła znów potrzeba napięcia wszystkich jego sił do nowej olbrzymiej pracy, znów jak przed pięćdziesięciu laty Cesarz zwrócił swój wzrok ku włościaństwu rosyjskiemu, wnuk Cesarza Oswobodziciela postanowił wzmocnić stan władania ziemią uwolnionego z niewoli włościaństwa.

Wyliczywszy rozpoczęte za wskazówkami Monarchy prace w przedmiocie urządzenia ludności włościańskiej, zaznaczywszy, że oddział ziemski spełni wobec Najjaśniejszego Cesarza oczekiwaną po nim powinność i dołączy do ogólno państwowej pracy swoją cegiełkę, mówca zaproponował wysłanie do Najjaśniejszego Cesarza następującej depeszy:

„Do Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Cesarza!

Służący obecnie i przedtem urzędnicy oddziału ziemskiego, ustanowionego z woli spoczywającego w Bogu Dziada Waszej Cesarskiej Mości w celu spełnienia pracy przy oswobodzeniu włościan od niewolniczej zależności, święcąc dziś pięćdziesięcioletnią rocznicę swego istnienia, z uwielbieniem i dumą wspominając czynny udział sławnych poprzedników swoich w wielkim czynie Cesarza Oswobodziciela składa u stóp Waszej Cesarskiej Mości wynurzenia uczuć wiernopoddańczych i gotowość poświęcenia wszystkich sił swoich na wierną służbę Samowładcy wszechrosyjskiemu dla dobra drogiej Ojczyzny".

Wzniesiony przez prezesa Rady ministrów toast za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza przyjęty był niemilknącym okrzykiem „hura"! Następny toast wzniósł zarządzający oddziałem za zdrowie prezesa Rady ministrów.

Na podaną przez ministra spraw wewnętrznych do Najjaśniejszego Cesarza depeszę w imieniu urzędników oddziału ziemskiego, Jego Cesarskiej Mości podobało się wysłać na imię ministra spraw wewnętrznych następującą Najmiłościwszą odpowiedź:

„Dziękuję urzędnikom oddziału ziemskiego za ożywiające ich uczucia.

Spodziewam się, że oddział i urzędnicy lokalni instytucyj włościańskich będą w przyszłości z przejęciem się i miłością wprowadzać w życie wskazane i zatwierdzone przeze Mnie środki na korzyść włościaństwa i jestem przekonany, że i oni równie święcie wypełnią swoje obowiązki jak i ich poprzednicy przed półwiekiem."

Petersburg, 18 marca. (Wl.) Dziś rano odbył się pojedynek pomiędzy generałami Fokiem a Smirnowym, uczestnikami obrony Portu Artura. Smirnow ranny ciężko.

Petersburg, 18 marca (P). W sądzie okręgowym wojennym zakończono sprawę o dwóch bandach grabieżców, złożonych z 5—7 ludzi. Na czele tych band stała kobieta Sąd skazał trzech oskarżonych, w ich liczbie przywódczynię bandy na śmierć i postanowił wyjednać złagodzenie wyroku dla jednego z oskarżonych. Siedmiu oskarżonych skazano do rot aresztanckich na termin od 3 do 6 lat. Trzech uniewinniono.

Helsingfors, 18 marca. (P). Z rozporządzenia generał gubernatora w „Gazecie Finlandzkiej" ogłoszono ścisłe dane o nabytej z funduszów skarbu w roku 1906 broni i nabojach dla straży ochotniczej. Sprawozdanie ustala, że w związku z okolicznościami, towarzyszącemi buntowi sweaborskiemu dla straży ochotniczych, utworzonych tylko w trzech parafiach gubernii newlandzkiej dla utrzymania porządku i obrony przed przeciwrządowemi żywiołami, nabyto z pozwolenia senatu około stu karabinów za sumę około 13,400 marek.

Po wzmocnieniu policyi na skutek Najwyższego pozwolenia w końcu sierpnia 1906 r. senat pod naciskiem b. generał-gubernatora polecił odebrać broń od straży ochotniczej, przechowywaną od kwietnia roku 1907 jako majątek skarbowy przy urzędzie policyjnym w Helsingforsie.

Teraz generał jazdy Beckman wszczął kwestyę o odesłanie tej broni do jednego z arsenałów państwa.

Moskwa, 18 marca (P). Rada miejska poleciła burmistrzowi jako naczelnikowi specyalnej deputacyi, aby towarzyszył Wielkiej Księżnie Maryi Pawłownie przy odjeździe z Moskwy i po-

ś. † p.

TOMASZ SUDRA

obywatel m. Łodzi.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17-go marca 1908 roku, przeżywszy lat 85.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Ogrodowej № 5 do kościoła św. Józefa nastąpi we czwartek 19 marca r. b. o godz. 5 i pół po południu, w piątek zaś, o g. 10 i pół rano odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, a po niem pogrzeb na cmentarzu katolickim (starym).

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

434 **Żona, dzieci i wnuki.**

winszował jej od członków Rady z okazyi zamierzonych zaślubin.

Utworzył się w Moskwie komitet do zorganizowania wojenno-historycznego muzeum w r. 1812 pod przewodnictwem pomocnika dowodzącego wojskami generała Głazowa z udziałem przedstawicieli wszystkich stanów i instytucyi.

Mitawa, 18 marca. (P). Z liczby porwanych przez orkan rybaków 5 dotarło do wybrzeża niemieckiego około Memla. Dwa dni tułali się po morzu, suknie ich pokryła powłoka. Osłabli zupełnie. Władze Memla podały im pomoc.

Jarosław, 18 marca. (P). Zjazd mleczarzy opracował szereg rezolucyj w kwestyach szkolnej i pozaszkolnej nauki mleczarstwa.

Wołogda, 18 marca. (P). Nadzwyczajne gubernialne zebranie ziemskie wybrało na członków do komisyi gubernialnej urządzeń rolnych trzech właścicieli ziemskich i trzech włościan. Wszyscy z prawicy.

Tyflis, 18 marca. (P). Z polecenia namiestnika zamknięto trzy starsze klasy drugiego gimnazyum męskiego. Wszyscy uczestnicy uwolnieni zostali za niewskazanie winowajców, którzy rzucili przyrządy wybuchające w sali aktowej podczas poranku Niekrasowa w dniu 2 marca r. b.

Sosnowice, 18 marca (P). W dniu 16 b. m. zabity został na ulicy na gruncie partyjnym robotnik górniczy.

Nikołajewsk, 18 marca. (P.) Nadzwyczajne zebranie ziemskie postanowiło wyjednać u rządu uznanie rzeki Wielkiej Igryzy za spławną, z przyjęciem na koszt skarbu niezbędnych w tym przedmiocie wydatków.

Paryż, 18 marca. (P). Generał Damad donosi o odniesionem zwycięstwie nad dużym oddziałem marokańczyków około Medelurymi. Marokańczycy ponieśli poważne straty. Straty francuskie nieznaczne.

Konstantynopol, 18 marca (P). Donoszą o przedarciu się do Macedonii znacznych greckich i bułgarskich band i o przygotowanie w Wellesie silnych kontyngensów powstańców greckich. Wiadomości dziennikarskie o wzmacnianiu i mobilizacyi wojsk tureckich na granicy kaukaskiej nie potwierdziły się. Zmobilizowano tylko jeden korpus. Za bezpośredni rezultat projektu angielskiego uważają tu postanowienie sułtana o przedłużeniu pełnomocnictw agentów europejskich w Macedonii i spełnieniu wymagań mocarstw. Być może sułtan z własnej inicyatywy zgodzi się na wprowadzenie reform sądowych bez kontroli europejskiej.

Wiedeń, 18 marca. (P.) „Correspondenz Bureau" donosi z Konstantynopola, że w dniu 17 b. m. W. Porta zwróciła się telegraficznie do Rzymu z prośbą o mianowanie następcy generała Georgisa.

W dniu 15 b. m. poselstwo francuskie, a w dniu 16 b. m. rosyjskie i włoskie krótkiemi uroczystemi notami poparły prośbę Serbii o koncesyę na kolej Dunaj—Adryatyk.

W każdej z tych not jest mowa, że wobec uczynionego przez rząd serbski kroku, poselstwo doradza Porcie, aby poważnie rozważyła prośbę Serbii, albowiem urzeczywistnienie projektu serbskiego okaże Europie wielkie zasługi, z punktu widzenia interesów ekonomicznych i kolejowych.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 18 marca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	75.30	74.30	74 85
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.	—.—
5% „ „ z 1906 r.	94.25	93.25	—.—
4½% listy ziemskie	88 15	87.15	87.75
4% „ „	—.—	—.—	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	89.50	88.50	—.—
4½% „ „ „ „	83 40	82 40	82 95
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	340	332	—.—
„ II ej emisyi	257	240	—.—
„ szlachecka	234	220	229
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	47,00	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel wł. „Rozwoju")

z dnia 18 marca.

Renta państwowa **75,00**	
5% Prem. I-ej emisyi	337
„ II „	254
„ szlachecka	231.50

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem **do ulokowania zaraz**

4,000 rubli

na 8%, na nieruchomość w Łodzi. Wiadomość w kancelaryi rejenta Mogilnickiego, **Średnia 3**, u dependenta Bastńskiego. 400—6

Telefonu № 11-54.

Niniejszem zawiadamiam, że dla udogodnienia Szanownych Odbiorców swoich, **zaprowadziłem własny**

aparat telefoniczny № 11-54.

Zamówienia przekazane telefonem niezwłocznie załatwiane będą

Skład wyrobów tabacznych

p. f. Z. PRĄDZYŃSKI dawniej W. Muśnicki i S-ka.

w Łodzi, Piotrkowska № 69.

Telefonu № 11-54. 423—3—1

Telefonu № 11-54.

Telefonu № 11-54.

ZARZĄD

Stowarzyszenia pracown. Notaryatu m. Łodzi

zawiadamia, iż zwyczajne

Ogólne Zebranie

członków tegoż Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 27-ym marca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, w Łodzi przy Nowym Rynku № 6.

Porządek dzienny zebrania:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Sprawozdanie za rok ubiegły 1907;
3. Wybór członków Zarządu i komisyi rewizyjnej;
5. Wnioski członków i ich rozpatrzenie. 440-1

Uczeń prof. Berendta

udziela lekcyi muzyki

na mandolinie

spec. **skrzypce.**

Przejazd 19 m 9 426-15 1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Biuro Polskiego Związku Drzewnego (Piotrkowska 175) poleca wykwalifikowanych cieśli, stolarzy, stelmachów i tym podobnych. Zgłaszać się można w godzinach biurowych od 8—10 rano i od 5—7 po obiedzie. 934—2—2

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

Do sprzedania szczenięta pontery po wysoko rasowych psach. Nawrot № 42 mieszkania № 6 964—3—1

Do sprzedania umywalnia marmurowa, fontanna, szafka do książek. Wiadomość w Admin. „Rozwoju" 922—3—3

Do wynajęcia frontowy pokój z balkonem, osobnem wejściem z meblami i całodziennem utrzymaniem lub bez. Wólczańska 228 m 13. 913—3 3

Do sprzedania tanio fortepian używany. Główna 40 m. 15. Od 11—2. 820—3—3

Kasyerka-ekspedyentka potrzebna zaraz do cukierni Roszkowskiego. 926—3-3

Kartofle stołowe w wyborowym gatunku są do nabycia w Mleczarni Ziemiańskiej, ulica Dzielna nr. 30 886—10—4

Miód w składzie masła. Ulica Spacerowa № 41—po 30 kop. funt Handlującym rabat. 928-6-2

Maszyny 3 używane sprzedam, ul. Złota № 3 m. 52. 912-10 2

Nauczycielki, bony, gospodynie i freblanki różnych narodowości z doskonałemi świadectwami poleca biuro Rościszewskiej, ul. Przejazd 14. 916—6—2

Potrzebny chłopiec do fabryki. Piotrkowska № 119. 966—1

Przybłąkała się w sobotę świnia. Do odebrania u stróża, Rżgowska 4. 960—1

Potrzebna do pralni praczka i zdolna prasowaczka. Piotrkowska 88. St. Cieślak 972—3—1

Potrzebny chłopiec do posług, Piotrkowska 92, Kantor służby. 971—2—1

Potrzebna zaraz bieliźniarka. Wiadomość Cegielniana 25 u właściciela domu. 968—3—1

Poszukuje posady majster do wydobywania torfu maszyną lub ręcznie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju" 970-3-1

Przyjmę panienki do nauki szycia bielizny, pierwszeństwo dla posiadających początki. Główna 29 mieszk. 18. 975—3—1

Potrzebny chłopiec do pralni. Andrzeja nr. 1. 981—

Potrzebna zaraz uczenica do szycia. Andrzeja nr. 36 m. 3. 978—3—1

Potrzebne są bardzo zdolne szwaczki za dobrem wynagrodzeniem. Zawadzka 14. 982-4-1

Potrzebny zaraz przy rodzinie pokój (niekoniecznie z oddzielnem wejściem). Oferty dla „D. D." składać w Administracyi „Rozwoju" 861—6—6

Piwiarnia do sprzedania. Gubernatorska nr. 30. 955—3—2

Potrzebny uczeń do tokarni w zakładzie mechanicznym. Widzewska 112 957—3—2

Przyjmuję przepisywanie na maszynach w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. Wólczanska nr. 21 m. 22 Apenceller. 767—10 5

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska 116 944—3—2

Sprzedam garnitur mebli. Zobaczyć można od 9 do 11 rano i od 7 do 8-ej wiecz. Piotrkowska 92, stróż wskaże. 908 1

Tanio i elegancko ubieram, przerabiam i fasonuję damskie kapelusze; przyjmuję robotę z magazynów. Ulica Juliusza nr. 11 miesz. 43, oficyna, II-piętro. 721—5—5

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Chaber, wydany z fabryki Barcińskiego 939—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Mikołajczyka, wydany z fabryki Teodora Karsza. 958—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Witczaka, wydany z fabryki J. Heinzla 929—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wolskiego, wydany z browaru Lorentza 927—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Karoliny Jędrzejewskiej, wydana z magistratu m Łodzi. 924—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Plac, wydany z fabryki Barczyńskiego. 911 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Katarzyny Matusiak, wydany z fabryki Barcińskiego. 914—3—3

Zagubiona książeczka paszportowa, wydana przez wójta gminy Poddębice, powiatu łęczyckiego, na imię Michała syna Stanisława Manista. 779—3—3

Zaginął paszport na imię Walentego Kmieć, wydany z gminy Marchwacz 878—3 3

Zaginął paszport na imię Maryanny Kozłowskiej, wydany z gminy Kołacin, pow. brzezińskiego. 729—2 2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz herbaciarnia dobrze prosperująca Ulica Konstantynowska nr. 78 947—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Nowickiego, wydana z fabryki Zajberta. 941—3—2

Zaginął paszport na imię Hipolita Kasprzaka, wydany z m Turku. 938·3·2

Zaginął paszport na imię Karoliny Lewandowskiej, wydany z magistratu m. Łodzi 9(8—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Woźniaka, wydany z fabryki Grohmana. 946—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Skrzydlak, wydana z niciarni w Widzewie 94?—3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Markiewicz, wydany z gminy Bednów. 9 3—3·2

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisława Muranowieckiego, wydany z fabryki Karola Eizerta. 936—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Apolonii Andrzejewskiej, wydany z fabryki Stolarowa. 937—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Garusińskiego, wydany z fabryki Karola Scheiblera, oraz bilet wojskowy, wydany z gminy Bełchatówek, gub piotrkowskiej. 943—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Florentyny Wiśniewskiej, wydany z fabryki Gampego. 920—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Ga dy, wydany z fabryki Lejmana 919—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Kobielskiego, wydany z fabryki Szai Rosenblatta. 9 8-3-3

Zaginął paszport na imię Rocha Pluty, wydany z gminy Czarnocin, powiatu łódzkiego. 921-3-3

Zaginął paszport na imię Maryanny Piechackiej, wydany przez wójta gm Lućmierz 983·3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Pasik, wydana z fabryki Kunitzera i Heinzla. 951—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Flarczaka, wydany przez Kejnicha. 952—3—2

Zaginął paszport na imię Kazimierza Karnickiego, wydany z gminy Poddębice 954—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Biegańskiego, wydany z fabryki Abla 965-3 1

Zaginął paszport na imię Franciszki Mazurek, wydany z magistratu m. Łodzi 961—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Kozłowskiego, wydany z fabryki Heinzla 9 3 3-1

Zaginął paszport na imię Ignacego Majcherskiego, wydany z gminy Pilica. 969—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Magdaleny Gadułki, wydany z fabryki Leonarda. 980 3·1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Hanke, wydany z fabryki Juliusza Heinzla. 979·3·1

BABKI

znakomite parzone

Babki czekoladowo-razowe.

Placki

mazurki, ciastka kruche, bezy, bułeczki domowego pieczywa (na obstalunki).

Konstantynowska 57

mieszk. 18. 441-30-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Dutkiewicza, wydany z gminy Gospodarz. 976—3—1

Zaginął paszport na imię Adama Stańczyka, wydany z gminy Pijanów, pow. końskiego. 974·3·1

Zaginął kwit od paszportu na imię Eugenii Wasilewskiej, wydany z fabryki Karola Scheiblera 967—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kudlika, wydany z drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. 977—3—1

1500 rb złożę kaucyi. Młody człowiek, chrześcianin, władający językiem polskim i rosyjskim, poszukuje posady kasyera lub innej. Oferty w „Rozwoju" dla L. W. 973—4—1

ZARZĄD III-ej Łódzkiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej

zawiadamia niniejszem, że **w niedzielę**, dnia **9 (22) marca** o godz. 2 po południu w lokalu restauracyjnym p **Tammego** przy **ulicy Piotrkowskiej № 151,** odbędzie się

nadzwyczajne doroczne

ZEBRANIE OGÓLNE członków.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1907. | 3) Wybory.
2) Rozdział czystego zysku. | 4) Wnioski członków.

406 3 2

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 26 marca nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacyi nie wykupiony przez odbiorcę transport, przybyły w m. marcu 1908 r. za frachtem: Waskańcy Połud Z. 3011, 125 worków fasoli wagi 748 pud, I. Babończyk dla Warant-Banku; transport obciążony pożyczką w sumie 500 rb.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna dnia 30 marca nowego stylu 1908 r. o godzinie 10 rano. 437-3-1

Niedaleko ulicy Mikołajewskiej potrzeba

5 pokojów z wygodami

od 1 lipca. Oferty do niedzieli proszę składać: Ogrodowa 35, stróż wskaże. 433—3—1

Potrzebna jest osoba kompletnie wykwalifikowana w krawiecczyźnie, mająca doskonały gust — do zarządu pierwszorzędnej pracowni. Oferty z opisem dotychczasowej działalności oraz wysokości żądanego wynagrodzenia przyjmuje adm. „Rozw." sub Warszawianka. 43·3

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. styczniu 1908 roku za frachtami: Teodozya Połud. 7937 rzeczy domowe, Abramowicz, odbiorca I. Lew; Mikołajew Połud. 20773 towar wełniany, Nacz. stacyi odbiorca, J. Wald; Kremieńczug Połud. 75861 domowe rzeczy, 2-ga Rota Briańskiego pułku, Symferopol Połud. 5574 obcinki sukienne, Kron; Horol Połud. 10839 towar manufakturny, Smorodziński; Berdiańsk Ekat. 10417 pończochy, Nacz. stacyi dla Bauma; Rostów Ekat. 28340 bielizna, Azowsko D. Handl. Bank dla Mendelsohna; Taganrog Ekat. 66607 sukienny towar, I. I. Guziełow dla Jakóba Warchiwkiera; Ekatierynosław m. Ekat 28148 manufaktura, P. Niewienicyn; Kozłow R. U. 73069 wyroby wełniane. Br. Worobkowy; Kirsanow R. U. 43968 towar manufakturny, T. Klemin; Sarotow II tow. R. U. 138835 towar manufakturny, I. S. Zotow; Saratow II tow. R. U. 138836 towar manufakturny, I. S. Zotow; Mikołajewsk R. U. 12547 towar wełniany, Nacz. stacyi dla Grodnieńskiego; Uralsk R. U. 38079 wyroby wełniane, D. Or. Karewa; Moskwa m. R. U, 371059 kołdry, Br. Czernyszewy; Kutais Zak. 1472 wyroby bawełniane, A. J. Ełygow dla Br. Dobraniekich; Kutais Zak. 1464 tkanina wełniana, J. Eluaszwili; Ostrogożsk P. W. 11724 wyroby wełniane, Woronin; Urazowo P. W. 8601 towar wełniany, Szuljew; Woroneż P. W. 65802 towar sukienny, Woronieżskie T-wo manuf. handlu; Charków Pol. 106234 tytoń, P. Buras i Co.; Czelabińsk Syb. 8741 próbki manufaktury, I. Pierwuszyn; Klimow Nowaz. pod. kol. 4311 próbki manufaktury Siergiejew, Juchnowicze Pol. 1022 woda dziekciowa, Kołodiy; Słonim-Alberlin Pol 21719 towar manufakturny, Filsztein; Radom Nad. 32715 gilzy, Fabr. gilz „Herkules"; Końsk Nad. 33846 gwoździe żelazne, Berger; Praga Nad. 33932 wyroby wełniane, Ekspedycya tow. dla M. Gorodeckiego; Wierzbnik Nad. 20658 owies, M. Berman; Wierzbnik Nad. 20721 czekolada, Tow. kasyer dla S. Bursztyna; Wierzbnik Nadw. 20659 owies, M. Berman; Wierzbnik Nad. 20695 owies, M. Berman; Iwangród Nad. 2467 rzeczy domowe i maszyna do szycia, Majngut; Chełm Nad. 14216 towar manufakturny, B. Kupfer; Warszawa m. Nad. 235973 wachlarze papierowe, Bryn; Warszawa m. Nad. 238508 towar lampowy, Helcmer; Brześć Centr. Nad. 49046, 49039 i 49044 gilzy. Fabryka gilz Włodzimierza Dzikowickiego; Warszawa W. 197152 wyroby żelazne, Br. Lubert; Warszawa W. 197263 towar skórzany, Hersz Saliman; Warszawa W. 197274 mydło zwyczajne, Mydlarnia Br. Kurjańskich; Warszawa W. 197374 towar wełniany, Rotbłat i Wajsbrod; Warszawa W. 196782 towar wełniany, Rotbłat i Wajsbrod; Warszawa W. 197718 tow. manufakt., M. Lindenszat; Warszawa W. 197791 czekolada, Blikle; Zawistowski, Górscy i S ka; Warszawa W. 197792 towar kolonialny, Fabr. Cukrów „Progres" St. Pruszkowskiego; Warszawa W. 197048 towar skórzany, Sz Bloch; Warszawa W. 197069 papier pakowy, W. Hawkin; Warszawa W. 197058, 197057 i 197056 naczynia kuchenne, Gabryel Roland; Warszawa W. 197047 towar skórzany, Sz. Bloch; Warszawa W. 197019, 197017, 197194 i 197193 naczynia kuchenne, Ryczewol; Warszawa W. 197199 towary wełniane, Rudski; Warszawa W. 197174 skóry wyprawione, N. Kiper; Warszawa W. 195237 sukno cienkie, Ferber; Warszawa W. Łódź miasto 196360 obcinki sukienne, Sz. Kamien mostki; Warszawa W. 196554 szczotki, Smarzeński i Różycki; Warszawa W. 196510 szuwaks, E. Gliński; Warszawa 196507 towar kolonialny, Fabr. Cukrów „Progres" St. Pruszkowskiego; Warszawa W. 196723 sukno. Goldsztejn; Warszawa W. 196946 papier pakowy, W. Hawkin; Witebsk R. O. 64749 towar wełniany, S. A. Mazje; Lucyn M. W. R. 8995 towar manufakturny, A. Jochelsohn; Krasnoje M. Br. 104890 pierze gęsie, J. Bogod; Piernow P. R. 35155 korki, Br. Auster; Suwałki Półn. Z. 7000 towar manufakturny, M. Waneberg; Orechowo M. N. 24846 towary wełniane, Lwow dla Szustera Tor; Mińsk M. Br. 12592 towar manufakturny; Grinchaus i Ratner; Moskwa tow. M. Brz. 98459, 98458, 98454, 94809, 94791, 96261 i 96328 herbata, A. I. Kuwszynow; Witebsk R. O. 64342 towar manufakturny, Abram Drazisz; Ryga tow. R. O. 77813 skóry wyprawione Hilel Joffe; Ryga tow. R. O. 77424 towar sukienny, A. Hirszfeld; Wilno tow. P. Z. 389026 i 388482 towar manufakturny, M. A. Kacenelenbogen; Dźwińsk tow. P. Z. 88152 towar sukienny, Szlachter i Koblenc; Petersburg P. Z. 332649 wyroby cukiernicze, Addapłun; Białystok Pół. Z. 161011 przędza bawełniana, Br. Zilbersztejn; Białystok Pół. Z. 160461, 160533, 160797, 159516, 158916, 158914 i 160924 wyroby tytoniowe, I. Janowski; W. Wołoczek Mik. 84960 towar wełniany, M. W. Łukownikow dla H. Pinkusa; Petersburg tow. M. 224007 i 219818 szajby papierowe, Dom Handlowy W. G. Wojnow; Moskwa m. Pół. 6970 samowary miedziane, P. Ołowianszyninow; Moskwa m. M. K. 342555 manufaktura Nowa Kostrowska lniana Mr. dla Goldgajera i S-ki; Mohilów na Dnieprze R O. 29978 towar wełniany, H. Czernicki; Homel L. R. 30533 towar manufakturny, Tomowkin; Bobrujsk L. R. 3782 szafa i łóżka drewniane, Głazman; Berdyczów P. Z. 74808, 74823, 74282, 74286 i 74356 towar manufakturny, Dom Handlowy H. K. Białkin; Odesa tow. P. Z. 286412 wyroby blaszane, Dom Handlowy N. Waltach; Winnica P. Z. 19863 torebki z trzciny, R. Ulitel; Bersradz Podjazd. 10441 towar manufakturny. L Frane; Żórawlewka P. Z. 1618 towar manufakturny, C, Binsztok; Dunajewska Fr. Kantora P. Z 3383 wyroby wełniane, F. Kanszański; Biała Cerkiew P. Z. 36736, 36738 36739 towar manufakturny, B. Rubinsztejn; Gołta P. Z. 10661 aksamitne i pluszowe wyroby, Sz. Bielski; Jaroszenka P. Z. 3864 towar manufakturny, M. Rejtman; Kiszyniów P. Z. 64770 towar wełniany M. Szejnberg; Kiszyniów P. Z. 64322 pończochy, A Wejeman; Kiszyniów P. Z. 64381 towar sukienny, Kiwa Hersoński; Kiszyniów P. Z. 64443 towar sukienny, M. Szejnberg; Kiszyniów m. P. Z. 5142 wyroby trykotowe, Pikajzen dla G. Liblina; Kijów I tow. P. Z. 226051 towar manufakturny, Zon i Kamiński; Kijów I P. Z. 228044 towar sukienny, D. Fakszon; Kijów I tow. P. Z 228045 towar sukienny, D. Fukszon; Kijów I tow. P. Z. 226331 pończochy. Kijowski mag. zaległych tow. dla B. Epszteina; Odesa port P. Z. 110592 talerze do wag, M. G. Lewin; Odesa tow. P. Z. 285037 towar sukienny, U. Landesman; Odesa tow. Pol. Z. 283877 wyroby blaszane, Dom Handlowy I. Waltuch; Aleksandrów pogr. W. 101477 instrumenta rzemieślnicze, Agentura celna W. W. Dr. Żel.; Aleksandrów pogr. W. 101478 instrumenty rzemieślnicze, Agentura Celna Dr. Żel.; Sosnowiec W. 36478 mydło zwyczajne, Dziubas i Finkelsztein; Warszawa W. posp. 55361 skóry wyrobione, Jakób Rozenberg; Warszawa W. posp. 55015 wyroby tabaczne, Z. Maśnicki; Petersburg P. Z. posp. 69893 blankiety drukowane, W. A. Bierozowski dla 40 piech. Koływańskiego pułku; Kiszyniów P. Z. posp. 4254 towar manufakturny, D. Awerbuch; Skierniewice posp. W. 1091 gilzy do papierosów, Papierbuch; Hamburg K. P. St. B. 4 wyroby gumowe, Schenker i Co. dla C. Padowicza, Berdyczów. P. Z. 74802 wyroby wełniane, B. Mitnik, Moskwa tow. M. Br. 97115 mydło zwyczajne, P. R. Pul.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 431—3—1

ZARZĄD
Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
Piotrkowska 43

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy

Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa odbędzie się 12/25 marca r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 43.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1907;
2. Projekt podziału zysków za rok 1907;
3. Budżet wydatków na rok 1908, oraz wnioski Rady;
4. Wybory członków Rady, Zarządu i Komisyi Rewizyjnej;

Z pełnomocnictwa może każdy członek mieć 2 głosy; pełnomocnictwa te, podług § 35 Ustawy, powinny być przedstawione Zarządowi Towarzystwa przynajmniej na 3 dni przed ogólnem zebraniem.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa, poczynając od dnia 7/20 marca r. b.

Gdyby w oznaczonym terminie na zebraniu nie znalazła się liczba członków podług § 33 Ustawy wymagana, t. j. 1/3 ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 1272, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień (26 marca) 8-go kwietnia r. b., które to zebranie odbędzie się w Sali **Koncertowej** przy ul. Dzielnej i będzie prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych członków. 364—2—2

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich
ulica Ewangelicka 11—13.

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się dnia 20 marca r. b. w piątek o godz. 7 wieczorem w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1907:
   a) przedstawienie bilansu,
   b) raport Komisyi Rewizyjnej,
   c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności.
2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1908.
3) Wybory:
   a) 2 członków Rady,
   b) 1 członka Zarządu,
   c) 3 rewizorów,
   d) 3 kandydatów na rewizorów.
4) Zmiana § 39, punktu 7-go ustawy.
5) Zatwierdzenie stypendyum imienia Fritza Wuttke.
6) Różne wnioski.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie.

ZARZĄD

326—6—5

Przeciwko chronicznemu i zwykłemu zatwardzeniu, przeciwko rozstrojowi żołądka, skłonności do tycia i hemoroidom lekarze rekomendują

Sagrada Barber

jako środek delikatnie regulujący i przeczyszczający. **Sagrada Barber**—oczyszcza krew, wzmacnia żołądek i organy trawienia. **Sagrada Barber** zawiera wszystkie działające pierwiastki kory **Cascara Sagrada.** Doza: 1—3 sztuk wewnątrz. Działa po 10—12 godzinach. Dla uniknięcia niemiłych nieporozumień prosimy żądać **Sagrada Barber** koniecznie w oryginalnych pudełkach, zawierających po 40 lub 20 sztuk. 225 18

Krawiec damski
pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**
robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego. **Spacerowa 31.** 195r

Polecić możemy na sezon bieżący
Pierwszorzędny MAGAZYN ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO,
PIOTRKOWSKA № 163.
Okrycia i kostyumy ang. wykonywa z własnych i powierzonych materyałów, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Tamże można dostać formy z bibułki. 369—6—4

Letnie mieszkanie

do wynajęcia; folwark Rudunki, 1 wiorsta od Zgierza, okolica bardzo ładna, ogród lasek; konie na miejscu do wynajęcia. 404—6—4

Do wynajęcia od 1 lipca
sklep z mieszkaniem 421·3·3
odpowiedni na restauracyę, piwiarnię lub jakąkolwiek instytucyę. Wiadomość: Łąkowa 22 przy Milsza, u gospodarza.

Kupię używaną **wagę wozową.**
Prażmowski, ZGIERZ, folwark Zegrzanki. 405—6—4

Dr. F. Klozenberg
przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.
Choroby **wewnętrzne** spec. **nerwowe (leczenie elektrycznością).**
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp. 366-6-3

Dr. S. KANTOR 1816
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5 — 6

Dr. HENRYK GOLDBERG
Zielony Rynek № 6.
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje $2^1/_2$—$4^1/_2$ i 7—8 p.p. 91—r-3

Dr. JELNICKI
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-248

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjm. od 9—10 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od g. 10—1 p.p. 507d243

Dr. S. Sznitkind
mieszka obecnie na Średniej nr. 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—$11^1/_2$ rano, od 5—$8^1/_2$ wiecz. 469-r-242

Dr. I. Silberstrom
ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).
Specyalista chorób wenerycznych i moczopłciowych skóry i włosów. **Leczenie elektrycznością i radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy etc**
Przyjmuje od 8—$11^1/_2$ rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombardu akc.)
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r1

Otrzymałem

wielki wybór najmodniejszych krajowych i zagranicznych materyałów na

Wiosenny i Letni Sezon

na kostyumy i ubrania obstalunkowe, tak dla pań jak i panów. — W każdym wydziale składu, posiadam bogaty wybór garderoby gotowej. — Niskie ceny i wykończenie znane są publiczności odwiedzającej mój magazyn. — Przed kupnem proszę obejrzeć wystawione w moim lokalu

Mody wiosenne, bez obowiązku kupna.
Emil Schmechel, Łódź, Piotrk. 98.

408 2-2
Teatr „Belle-Vue“
40 MIKOŁAJEWSKA 40

Wspaniały program
w 3 częściach.
BEZ KONKURENCYI

Nowe napoje i stare potrzeby (komiczne)
Artystyczna przeprowadzka na nowe mieszkanie (komiczne)
Głowa mojej żony (komiczne)
Córka kapitana (dramat)
Bóg jest nie rychliwy, lecz sprawiedliwy (dramat)
Złodziej specyalista (komiczne)
Zaczarowany dom (fantazya)
Dragon dé Williers (śpiew)
Kadryl w Caffee chantant (taniec).

Co piątek zmiana programu.

Początek w soboty i święta o g. 1 p.p. w dnie powszednie o 5 p.p.

Pijcie tylko
wina Chasta
jako rzeczywiście doskonałe, gwarantowane, naturalne
WINA Z JAGÓD WINOGRONOWYCH.
Winnica „CHASTA“ Gursuf na Krymie G. R. BIEDERMANA:
Skład: Łódź, Piotrkowska 99 245—5—4

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**